
Marks i krytyka ideologii. Uwagi do historii pojęcia

Mikołaj Ratajczak

TEKSTY DRUGIE 2022, NR 5, S. 106–127

DOI: 10.18318/td.2022.5.7 | ORCID: 0000-0003-1813-2952

Krótką historią uśmiercania ideologii

W dyskusji o relacji między psychoanalizą i teorią społeczną¹ kontekstem teoretycznym, który automatycznie przechodzi na myśl, jest marksizm. Psychoanaliza i marksizm wielokrotnie wchodziły w skomplikowane związki, czasami oparte na wzajemnej krytyce, czasami zaś na wzajemnej inspiracji. Mija powoli już wiek tych wzajemnych wpływów – to w latach 20. zeszłego wieku w Niemczech oraz Związku Radzieckim zaczęły pojawiać się pierwsze marksistowskie krytyki psychoanalizy (np. słynna książka Voloshinova o marksistowskiej krytyce freudyizmu z 1927 roku), a także pierwsze prace próbujące połączyć obie perspektywy (jak chociażby teksty sowieckiego pedagoga Arona Zalkinda oraz oczywiście *Materializm dialektyczny i psychoanaliza* Wilhelma Reicha).

Mikołaj Ratajczak – dr, adiunkt w Zespole Filozofii Kultury IFiS PAN. W swojej pracy zajmuje się filozofią polityczną, historią idei politycznych i radykalnych ruchów społecznych. Ostatnio opublikował: *Forma życia i dobro wspólne. Geneza i aktualność współczesnej włoskiej filozofii politycznej* (2020). Kontakt: mikolaj.ratajczak@gmail.com

1 Pierwsza wersja tego tekstu została przedstawiona 15 lutego 2022 r. na seminarium *Psychoanaliza a teoria społeczna* zorganizowanym przez Zespół Filozofii Kultury IFiS PAN oraz Ośrodek Myśli Psychoanalitycznej IFiS PAN.

Obszarem problemowym, który dzisiaj dalej łączy psychoanalizę i marksizm, pozostaje krytyka ideologii². Zwłaszcza prace tak zwanej szkoły słoweńskiej twórczo odnoszą psychoanalizę Lacanowską do dialektycznie rozumianej marksistowskiej krytyki kultury i polityki czy też właśnie krytyki ideologii. Należą przy tym do najczęściej cytowanych i najbardziej wpływowych publikacji w obszarze współczesnej teorii. Z perspektywy historyka pojęć jest to sytuacja dość ciekawa. Ideologia należy bowiem do tych pojęć, które jednocześnie miały olbrzymi wpływ na rozwój nauk humanistycznych i społecznych, i których śmierć lub koniec były przez te nauki wielokrotnie ogłaszane. A jednak pojęcie ideologii zawsze wracało – niczym wyparte.

Już w 1929 roku Karl Mannheim, kładąc fundamenty pod socjologię wiedzy, podkreślał olbrzymie znaczenie pojęcia ideologii dla ówczesnych nauk społecznych, twierdząc zarazem, że ich dalszy rozwój wymaga porzucenia tego pojęcia w imię większego metodologicznego obiektywizmu³. Konieczność uśmiercenia ideologii proklamowano wielokrotnie w okresie powojennym: w 1960 roku Daniel Bell opublikował niezwykle wpływową książkę *Koniec ideologii*⁴, której cel był tyle naukowy, co otwarcie polityczny, a raptem dwa lata później Niklas Luhmann, w geście przypominającym Mannheimowską próbę oparcia nauk społecznych na obiektywnej metodologii, mówił o końcu „wieku ideologii”⁵.

Za każdym jednak razem, gdy ogłaszano koniec ideologii, można było obserwować w krótkim czasie wzmożenie zarówno ideologicznych konfliktów, jak i dyskusji nad samym pojęciem. Zjawisko to samo w sobie jest ciekawe i wskazuje na specyficzną relację między ideologią a rozwojem nauk społecznych. Jak zauważyła niedawno Alenka Zupančič, ogłaszanie „końców” samo w sobie jest bardzo specyficzną formą ideologii⁶. Można by się wręcz pokusić o historiozoficzną hipotezę (która sama byłaby hipotezą korzystającą

2 Zob. omówienie relacji między psychoanalizą a marksizmem we współczesnych teoriach ideologii zob. K. Świrak *Teorie ideologii na przecięciu psychoanalizy i marksizmu*, PWN, Warszawa 2018.

3 K. Mannheim *Ideologia i utopia*, przeł. J. Miziński, Aletheia, Warszawa 2008, s. 77.

4 D. Bell *The End of Ideology: On the Exhaustion of Political Ideas in the Fifties*, Harvard University Press, Harvard 1960.

5 N. Luhmann *Wahrheit und Ideologie. Vorschläge zur Wiederaufnahme der Diskussion*, „Der Staat” 1962 nr 1/4, s. 431.

6 A. Zupančič *The End of Ideology, the Ideology of the End*, „South Atlantic Quarterly” 2020 vol. 119/4, s. 833-844.

zarówno z psychoanalizy, jak i marksizmu), że gdy nauki społeczne próbują ponownie ufundować swoje procedury na w pełni obiektywnej, apolitycznej metodologii, mamy właśnie do czynienia ze szczytowym momentem ideologicznej ofensywy. Było tak na pewno w latach 60., gdy po ogłoszeniu rzekomego końca ideologii nastąpiła eksplozja '68 roku, a ideologia stała się ponownie jednym z najczęściej dyskutowanych pojęć. Kolejne próby wyrugowania tego pojęcia nastąpiły w latach 80., a ich być może najgłośniejszymi wykwitami były neokonserwatywne koncepcje „zderzenia cywilizacji” Huntigtona oraz oczywiście „końca historii” Fukuyamy. Diagnozując tę nową falę awersji do pojęcia ideologii, w swojej książce z 1991 roku, Terry Eagleton zauważał, że jego znikanie z języka nauk społecznych i teorii politycznych przebiegało równoległe z nasileniem ideologicznych konfliktów na całym świecie⁷. W tym samym roku opublikowane zostało wybitne studium Frederica Jamesona o postmodernizmie⁸, które analizowało formy ideologicznej dominacji w późnym kapitalizmie. Zarówno Eagletonowi, jak i Jamesonowi brakowało wówczas dobrego terminu na tę formę ideologicznego panowania. Niemniej ich diagnozy zostały w kolejnych latach wielokrotnie potwierdzone przez teoretyków i teoretyczki, którzy lata 80. i 90. opisali jako okres ideologicznej ofensywy neoliberalizmu i przechylenie się szali walki klasowej na stronę międzynarodowego kapitału finansowego⁹.

Eagleton miał z pewnością rację, gdy przyczyn diagnozowanego odwrótu od pojęcia ideologii doszukiwał się w rozpadzie Związku Radzieckiego. Miał też dużo racji, gdy złośliwie zauważał, że ten sam trend intelektualny (przez Jamesona określany jako „postmodernizm”), który odrzucał pojęcie ideologii i święcił triumfy w wyniku końca ideologicznego antagonizmu dwóch wielkich bloków politycznych, kazał pozbyć się także takich pojęć, jak chociażby „rewolucja”, bez których trudno było opisać to, co się wówczas wydarzyło. Specyficzna dialektyka obecna w historii ideologii i kolejnych prób jej uśmiercania polega między innymi na tym, że sytuacje po rzekomym „końcu ideologii” dawały się ująć jedynie za pomocą słowników, które obficie korzystały zarówno z terminu „ideologia”, jak i z wielu innych pojęć z dyskursu teorii marksistowskiej. Dowodem na to jest właśnie trwająca od

7 T. Eagleton *Ideology. An Introduction*, Verson, London – New York 1991.

8 F. Jameson *Postmodernizm, czyli logika kulturowa późnego kapitalizmu*, przeł. M. Płaza, WUJ, Kraków 2011.

9 Zob. D. Harvey *Neoliberalizm. Historia katastrofy*, przeł. J.P. Listwan, Instytut Wydawniczy KiP, Warszawa 2008.

lat 90. olbrzymia popularność książek Slavoj Žižka (i ogólnie wspomnianej już szkoły słoweńskiej), który łącząc marksistowską ideę krytyki ideologii z Lacanowską psychoanalizą, przeciwstawiał się na każdym kroku wszelkim rzekomym końcom historii, polityki i ideologii właśnie. Zresztą podobnie można by też wytłumaczyć popularność psychoanalizy w dyskursie nauk humanistycznych i społecznych w Polsce od początku XXI wieku – jako powrót do języka dającego możliwość uprawiania krytyki ideologii w warunkach całkowitej dominacji liberalizmu i jednocześnie utrzymującej się niechęci wobec języka marksistowskiego.

Poniżej postaram się częściowo wyjaśnić, na czym polega ta specyficzna pozycja i rola pojęcia ideologii, która sprawia, że próbuje się go nieustannie pozbyć, ale jednocześnie nie można się bez niego obyć. Wyjaśnienia moim zdaniem należy szukać u źródła, a więc w użyciu tego pojęcia przez Karola Marksa. Prześlę zatem historię sformułowania problemu ideologii przez Marksa i postaram się pokazać, jaką rolę w jego projekcie teoretycznym odgrywała krytyka ideologii. Wydawać się to może o tyle niewłaściwym postawieniem sprawy, że sam Marks nigdy nie posługiwał się wyrażeniem „krytyka ideologii”. Niemniej pojęcie ideologii funkcjonowało i funkcjonuje w języku teorii społecznej i nauk społecznych właśnie w sensie czegoś, co się poddaje krytyce (jak chociażby w szkole słoweńskiej), a i sam Marks był bezlitosny wobec prądu intelektualnego, który opatrzył nazwą „ideologii niemieckiej”. Moja główna teza, którą rozwinę pod koniec tekstu, sprowadza się do tego, że problem z historią pojęcia ideologii bierze się stąd, iż w przedsięwzięciu krytyki ideologii kładziono zbyt duży nacisk na ideologię, a za mały właśnie na krytykę. Historia uśmiercania i ciągłego powrotu ideologii jest bowiem również historią pozbywania się i powrotu krytyki, a i samemu Marksowi dużo bardziej chodziło o to, czym jest krytyka, niż czym jest ideologia.

Ideologia, nauki społeczne i marksizm

To ciągłe uśmiercanie i ciągły powrót pojęcia ideologii ma zatem powody nie tylko polityczne, lecz i strukturalne. Pozycja pojęcia ideologii w historii nauk społecznych w dużym stopniu wyznacza też sposób, w jaki nauki te rozumiały swoją rolę krytyki społecznej i swoje motywacje polityczne. Pokazuje coś z samej struktury nauk społecznych. Choć wciąż nie istnieje jedno powszechnie przyjęte pojęcie ideologii, różne próby korzystania z niego prawie zawsze odnosiły się do różnicy między strukturą społeczną

a sposobem, w jaki jednostki rozumieją tę strukturę i swoją w niej pozycję. W tym sensie ideologia sama w sobie jest pojęciem krytycznym¹⁰, natomiast używanie słownika teoretycznego zbudowanego wokół pojęcia ideologii z konieczności musiało odnosić się do tak czy inaczej rozumianej świadomości lub rozumu. Jeśli ideologia oznacza, jak sformułował to Althusser, „wyobrażeniową relację” do „realnych warunków egzystencji”¹¹, to zadaniem krytycznej nauki społecznej byłoby wyjść poza te wyobrażenia i pokazać, jak „realnie” wygląda dana struktura społeczna. Z tego też powodu trudno używać pojęcia ideologii i nie mówić jednocześnie o jakiejś postaci „fałszywej świadomości”, która nie rozumie własnych uwarunkowań¹², lub przynajmniej o naukowym i nienaukowym, gdyż właśnie „ideologicznym” stosunku do rzeczywistości.

W takim stopniu, w jakim nauki społeczne mierzyły się ze swoją rolą „krytyki ideologii”, mierzyły się także z wpływem marksizmu na uformowanie się nowoczesnej socjologii. Z jednej strony próby odejścia od ideologii takich teoretyków jak Michel Foucault oznaczały próbę przekroczenia paradygmatu, w którym wciąż istotną rolę odgrywało pojęcie świadomości, a zatem także nieświadomości. Z drugiej zaś porzucanie ideologii przez na przykład różne wersje funkcjonalizmu oznaczało rezygnację z zadania, które naukom społecznym wyznaczył Marks w jedenastej tezie o Feuerbachu, to znaczy zmieniania świata.

Niemniej relacja między marksizmem, naukami społecznymi i ideologią wcale nie jest tak prosta, jakby się mogło wydawać. Oczywiście to Marks i Engels zaproponowali nowoczesne pojęcie ideologii jako narzędzie krytyki społecznej i politycznej; niemniej ideologia nigdy w ich pismach nie zajmowała tak ważnego miejsca, jakie z czasem przydano jej w teorii marksistowskiej. Zasadne wydaje się wręcz stwierdzenie, że okres, kiedy intensywnie zajmowali się problematyką ideologii, a więc okres rozliczania się z młodohegłowską filozofią niemiecką (głównie w *Świętej rodzinie* oraz *Ideologii niemieckiej*), był swego rodzaju etapem przygotowawczym, oczyszczaniem pola z bezużytecznych pojęć i opracowywaniem własnej perspektywy, którą obu autorom udało się przedstawić w zwięzłej, niemniej spójnej postaci w *Manifestie Partii Komunistycznej* (1848), gdzie termin „ideologia” pojawia się raptem dwa razy (raz w postaci rzeczownika „ideolodzy”, a raz jako przymiotnik

10 K. Świrsek *Pojęcie ideologii jako pojęcie krytyczne*, „Przegląd Humanistyczny” 2017 nr 3, s.63-77.

11 L. Althusser *W imię Marksa*, przeł. M. Herer, Wydawnictwo Krytyki Politycznej, Warszawa 2009, s. 269.

12 Zob. H. Schnädelbach *Was ist Ideologie? Versuch einer Begriffserklärung*, „Das Argument” 1969 nr 50, s. 71-92.

„ideologiczny”). O metodycznym wręcz charakterze krytyki ideologii w teorii Marksa najlepiej być może świadczy fakt, że przeformułowanie tej problematyki w postaci słynnej – i równie nagminnie przywoływanej w późniejszej recepcji – pary pojęć baza i nadbudowa pojawia się w przedmowie do *Przyczynku do krytyki ekonomii politycznej* (1859), a więc tekście mającym też charakter metodologicznego wprowadzenia do projektu krytyki ekonomii politycznej. Jeśli potraktujemy kwestię bazy i nadbudowy jako inne sformułowanie problemu ideologii – determinacji panujących w danym społeczeństwie pojęć i wyobrażeń (nadbudowa) przez ekonomiczne stosunki między ludźmi w tym społeczeństwie (baza) – to metodologiczny charakter krytyki ideologii będzie polegał na rezygnacji z prowadzenia analizy za pomocą dominujących w danym momencie kategorii opisu rzeczywistości społecznej, jeśli się nie podda ich wpięciu w krytyce. W takim ujęciu krytyka ideologii byłaby jedynie środkiem do celu – krytyki struktury społecznej czy też krytyki ekonomii politycznej (krytyki bazy) – nie zaś celem samym w sobie i w pełni samodzielnym problemem teoretycznym.

Moment, kiedy ideologia stała się takim samodzielnym problemem, a wraz z tym jedną z centralnych kategorii marksizmu, przypada na czas głębokiego teoretycznego i politycznego kryzysu ruchu robotniczego w pierwszej połowie XX wieku, a zwłaszcza na okres po pierwszej wojnie światowej. To wtedy teoria marksistowska musiała zmierzyć się ze zjawiskami, które były trudne do uchwycenia z perspektywy dominującej wykładni pism Marksa i Engelsa sformułowanej w drugiej połowie XIX wieku na bazie ich najbardziej znanych w kręgach niemieckiej socjaldemokracji pism. Masowe poparcie dla rzezi Wielkiej Wojny, zaangażowanie robotników w ruchy faszystowskie, rozwój nowych technologii masowej produkcji równoległe z nowymi masowymi mediami czy wykształcenie się kultury popularnej wielkich miast wymagały reakcji ze strony teorii marksistowskiej, która próbowała zrozumieć nową rzeczywistość społeczną i kulturową z perspektywy polityki antykapitalistycznej. Pojęciem ze słownika Marksa i Engelsa, które najlepiej się do tego nadawało, była właśnie ideologia. Szukając politycznej odpowiedzi na głęboką transformację industrializujących się społeczeństw i równie głęboki polityczny kryzys tych społeczeństw, takie postacie jak Lukács, Gramsci czy teoretycy wczesnej szkoły frankfurckiej, ale także anarchiści w rodzaju Sorela, uczynili ideologię kluczową kategorią analizy społeczeństwa i polityki¹³.

13 Szczegółowa analiza różnych teorii ideologii na tle historycznych i politycznych przemian zob. T. Eagleton *Ideology. An Introduction*, rozdz. 3-6.

Krytyka ideologii miała stać się metodą zrozumienia nowych społecznych form życia, których „świadomość” można by tłumaczyć „sprzecznościami życia materialnego, istniejącym konfliktem między społecznymi siłami wytwórczymi a stosunkami produkcji”¹⁴.

Ideologia podziela w tym aspekcie los wielu innych pojęć, terminów czy metafor, które użyte przez Marksa sporadycznie lub wręcz tylko raz, urosły z czasem do centralnych problemów analizowanych przez inspirującą się jego pismami teorię. Wśród nich możemy znaleźć między innymi takie terminy, jak dyktatura proletariatu, alienacja, subsumcja, tragedia i farsa historii, rozplywanie się w powietrzu wszystkiego, co stałe, baza i nadbudowa czy właśnie również ideologia. W każdym z tych przypadków słuszne może być założenie, że choć użyte sporadycznie, każde z tych pojęć może mimo wszystko odnosić się do kluczowego dla całego projektu teoretycznego Marksa problemu; równie jednak słuszne jest w przypadku każdego z tych pojęć stawianie jego centralności i wagi pod znakiem zapytania. Możliwe, że różne problemy podejmowane przez Marksa i używane przez niego pojęcia składają się ogólnie na jego metodę (to, co Lukács proponował nazywać „marksizmem ortodoksyjnym”¹⁵), równie jednak możliwe, że ich znaczenie i rola są raczej efektami mierzenia się marksizmu z nowymi problemami i dynamiką recepcji pism Marksa, która zresztą niejednokrotnie podlegała bardzo silnym wpływom politycznym. W tym drugim przypadku mielibyśmy więc raczej do czynienia z błędnymi odczytaniem i, nawet jeśli często były one niezwykle produktywnie i odkrywały nowe pola problemowe – co w historii recepcji pojęcia ideologii zaowocowało chociażby powstaniem pola problemowego socjologii wiedzy w wersji zaproponowanej przez Karla Mannheima. Jego odczytanie problematyki ideologii jest zresztą jednym z najlepszych świadectw historii samego tego pojęcia w marksizmie. *Ideologia i utopia* podejmuje wielokrotnie spór z marksistowskim rozumieniem ideologii, Mannheim woli jednak dyskutować ze współczesnymi mu teoriami marksistowskimi, które do pojęcia ideologii przywiązywały dużą wagę, niż z samym Marksem, którego *Ideologię niemiecką* (znaną już wówczas Mannheimowi w wersji przygotowanej przez Davida Riazanowa w Instytucie Marksa i Engelsa) cytuje zaledwie raz¹⁶.

14 K. Marks *Przyczynek do krytyki ekonomii politycznej*, w: K. Marks, F. Engels *Dzieła*, t. 13, Książka i Wiedza, Warszawa 1966, s. 9.

15 G. Lukács *Czym jest marksizm ortodoksyjny*, w: tegoż *Historia i świadomość klasowa*, przeł. M.J. Siemek, PWN, Warszawa 1988.

16 K. Mannheim *Ideologia i utopia*.

Jaki cel jednak, oprócz antykwarycznej rekonstrukcji historii pojęć, mają takie gesty „powrotu do Marksów” i porównywanie historii recepcji jego teorii z tekstami, w których ta teoria została sformułowana? Po pierwsze, jak zauważył już dawno temu Foucault, Marks dzieli z Freudem specyficzny status „fundatora dyskursywności”, a więc autora, którego metoda analizowania rzeczywistości społecznej może być stosowana tylko o tyle, o ile czytane są założycielskie dla tej teorii teksty, a zestaw tekstów podstawowych także ulega zmianie¹⁷. W przypadku marksizmu, z racji całej historii oddziaływania tej teorii i jej politycznego zaangażowania, zdolność odróżniania recepcji pojęć Marksowskich od tego, jak były one formułowane w tekstach samego Marksa i autorów, z którymi wchodził w polemikę, jest niezwykle istotna nie tylko dla lepszego zrozumienia historii marksizmu, ale także dla korzystania z marksistowskich narzędzi dzisiaj (również tych, których sam Marks nie rozwinął). Po drugie, jak podkreśla biograf i być może najważniejszy żyjący znawca myśli Marksa Michael Heinrich, powstanie Marksowskiej teorii było jednym z najważniejszych wydarzeń nowoczesności, w zasadzie równoznacznym z narodzinami nowoczesnego społeczeństwa¹⁸. Być może w żadnej innej teorii nowoczesność nie zyskała tak dokładnego i precyzyjnego obrazu samej siebie i dopóty nowoczesnymi społeczeństwami będą wstrząsać kryzysy opisane przez Marksa już ponad 180 lat temu, dopóty powroty do jego teorii będą niezbędne. Wszelkie próby krytycznej analizy nowoczesnego, kapitalistycznego świata będą prędzej czy później musiały skorzystać z terminologii marksistowskiej lub przynajmniej odwołać się do niej, a w każdym takim przypadku historia danego terminu będzie nieoddzielna od tego, jak zmieniał się problem, do którego to pojęcie odsyła.

Relacja między historią pojęcia ideologia a obszarem problemowym, do którego to pojęcie odsyła, jest szczególnie skomplikowana. Z jednej strony, jak już wspomniano, ideologia stała się terminem wręcz automatycznie kojarzonym z marksizmem i Marksem. To bowiem wspólnie napisana z Engelsem w 1845 roku (a wydana dopiero w XX wieku) *Ideologia niemiecka* była tekstem, w którym pojęcie ideologii zyskało nowoczesne, krytyczne znaczenie. Od

17 M. Foucault *Kim jest autor?*, w: tegoż *Powiedziane, napisane. Szaleństwo i literatura*, przeł. T. Ko-mendant, Aletheia, Warszawa 1999.

18 M. Heinrich *Karl Marx und die Geburt der modernen Gesellschaft: Biographie und Werkentwicklung. Band 1: 1818-1841*, Schmetterling, Stuttgart 2018. Tę samą tezę sformułował już wiele lat wcześniej Marshall Berman, zob. tegoż *Wszystko, co stałe, rozplywa się w powietrzu. Rzecz o do-świadczeniu nowoczesności*, przeł. M. Szuster, Universitas, Kraków 2006.

tego momentu pojęcie to będzie najczęściej używane, zwłaszcza przez teorie bezpośrednio inspirowane się Marksem, w kontekście krytyki ideologii, a więc nie obiektywnej analizy sposobu myślenia („nauki o ideach”), ale metody ukazywania ograniczeń, przekłamań czy fałszywości danego sposobu reprezentowania rzeczywistości społecznej. Jednocześnie jednak sam Marks nie posługiwał się terminem „krytyka ideologii”, nigdzie nie przedstawił spójnej i dopracowanej teorii ideologii, co więcej, samym terminem „ideologia” nie posługiwał się zbyt często poza rękopisem *Ideologii niemieckiej*.

Miejsce *Ideologii niemieckiej* w korpusie dzieł Marksa

W opublikowanych przez Marksa tekstach sprzed 1845 roku ideologia pojawia się zaledwie dwa razy: raz w artykule poświęconym obradom Landtagu reńskiego o kradzieży drewna¹⁹, drugi raz w tekście komentującym zakaz rozpowszechniania „Leipziger Allgemeine Zeitung”²⁰. W obu przypadkach było to odniesienie do historycznego konfliktu między Napoleonem a oświeceniową szkołą „ideologów”. Po 1845 ideologia również nie występuje szczególnie często w tekstach Marksa (już częściej u Engelsa), a najczęściej pojawia się – jak w *Maniście Partii Komunistycznej* – w postaci rzeczownika „ideolodzy” lub przymiotnika „ideologiczny”. Jeśli nawet Marks był przywiązany do samego terminu jako użytecznej inwektywy lub pewnego skrótu myślowego odsyłającego do klasowego uwarunkowania myślenia o polityce („ideologia drobnomieszczańska”, „ideologiczne” klasy, „ideologiczni przedstawiciele klasy” itd.), to nic nie wskazuje na to, by sam traktował ideologię jako szczególnie istotny czy dobrze zdefiniowany termin techniczny. Jedy- nym w zasadzie miejscem, gdzie termin „ideologiczny” powraca w pismach Marksa i odsyła do abstrakcyjnego problemu teoretycznego, jest przedmowa do *Przyczynku do krytyki ekonomii politycznej*, w której pojawia się wyrażenie „formy ideologiczne”, takie jak „formy prawne, polityczne, religijne, artystyczne lub filozoficzne”; w formach tych ludzie „uświadamiają sobie” konflikty polityczne i wykorzystują je, by w te konflikty się angażować²¹. Jeśli ideologia dla Marksa stanowiła problem teoretyczny, to jest on zawarty

19 K. Marks *Obrady szóstego Landtagu reńskiego*. Artykuł trzeci: *Debaty nad ustawą o kradzieży drzewa*, w: K. Marks, F. Engels, *Dzieła*, t. 1, Książka i Wiedza, Warszawa 1976, s. 155.

20 K. Marks *Zakaz rozpowszechniania „Leipziger Allgemeine Zeitung”*, w: K. Marks, F. Engels, *Dzieła*, t. 1, s. 190.

21 K. Marks, *Przyczynek do krytyki ekonomii politycznej*, s. 9.

w relacji między tekstem *Ideologia niemiecka* a przedmową do *Przyczynku do krytyki ekonomii politycznej*.

Warto tu zwrócić uwagę także na zupełnie inną pozycję tych tekstów w historii recepcji myśli Marksa. *Przyczynek* był tekstem opublikowanym, co więcej – bardzo wyczekiwany. Miała to być bowiem pierwsza odsłona przygotowywanego i zapowiadanego przez Marksa od parunastu lat większego tekstu o ekonomii politycznej. Jego publikacja była jednak fiaskiem – Marks przygotował do druku tylko dwa rozdziały (o towarze i pieniądzu), które same w sobie były trudne i niezrozumiałe. Wilhelm Liebknecht miał nawet powiedzieć, że „nigdy jeszcze żadna książka nie rozczarowała tak bardzo”²². Niemniej z racji tego, jak bardzo był to tekst wyczekiwany, jego wpływ na recepcję Marksa był olbrzymi. W przeciwieństwie do trudnego języka dwóch rozdziałów ekonomicznych (zapowiadających już trudność teoretyczną otwierających partii *Kapitału*) przedmowa do *Przyczynku* napisana była bardzo przystępnie. To właśnie ona wprowadziła pojęcia bazy (w polskim przekładzie „podstawa”) i nadbudowy i to ona, nawiązując otwarcie do nieopublikowanego rękopisu *Ideologii niemieckiej*, przyczyniła się do ugruntowania (samo)rozumienia marksizmu jako teorii, która swoim podejściem naukowym wykracza poza wcześniejsze „formy ideologiczne”, a te z kolei przedstawia jako w pełni „uwarunkowane” przez stosunki ekonomiczne. Niemniej cały ten tekst, a zwłaszcza przedmowa, pozostaje jedynie przyczynkiem, *Ideologię niemiecką* zaś opublikowano dopiero na początku lat 30. XX wieku, po intensywnych pracach w Instytucie Marksa i Engelsa w Związku Radzieckim. W historii recepcji myśli Marksa główny wpływ tej ostatniej polegał w dużym stopniu na pokazaniu, że Marksowska teoria (a tym samym też marksizm jako taki) posiada solidne fundamenty teoretyczne i filozoficzne, które można znaleźć właśnie w krytyce niemieckiej filozofii młodoheglowskiej²³ (a trudno – w zbyt polemicznej i dość chaotycznie napisanej *Świętej rodzinie*). Choć krytyka ideologii była już wówczas problemem powszechnie podejmowanym w teorii marksistowskiej, nacisk kładziony w *Ideologii niemieckiej* na problem ideologii znacząco odcisnął się na dalszym rozwoju tejże teorii, która tę kwestię coraz bardziej traktowała jako problem sam w sobie i samodzielny cel analiz teoretycznych.

22 F. Wheen *Karol Marks. Biografia*, przeł. D. Cieśla, PWN, Warszawa 2011, s. 273.

23 Zob. T. Carver „The German Ideology” Never Took Place, „History of Political Thought” 2010 vol 31 no 1, s. 107–127.

Jak napisze później Marks, celem powstania *Ideologii niemieckiej* było zaledwie „wyjaśnienie sprawy samym sobie”²⁴. Nie do końca wiadomo, co miał przez to na myśli, niemniej wiele wskazuje na to, że teoria materializmu historycznego zaproponowana w *Ideologii niemieckiej* była czymś w rodzaju szkicu większego projektu, zarysu teorii, który nigdy nie osiągnął postaci, w jakiej autorzy gotowi byłiby go zaprezentować. Przy czym problem prezentacji teorii nie był dla Marksa kwestią drugorzędą, dotyczącą wyłącznie jej przystępności czy klarowności. Zupełnie na odwrót, kwestia prezentacji została przez niego ujęta jako problem teoretyczny w przedmowie do drugiego wydania *Kapitału* z roku 1873, w której wprowadził rozróżnienie „porządku badania” [*Forschungsweise*] i „porządku prezentacji” [*Darstellungsweise*]²⁵. Gdy prześledzi się kolejne etapy prac Marksa nad projektem krytyki ekonomii politycznej, można zobaczyć, jak mocno był przekonany o tym, że dopiero znalezienie odpowiedniego punktu wyjściowego dla analizy oraz sposobu prezentacji jej przebiegu może zagwarantować spójność teoretyczną całości²⁶.

Ideologia niemiecka, a wraz z nią samo pojęcie ideologii, zajmuje więc dość szczególną rolę w korpusie pism Marksa. Był to z pewnością istotny przełom w rozwoju teoretycznym obu autorów, a postawienie sobie za cel sformułowania materialistycznej nauki o historii wyznaczy już na stałe stawkę ich dalszej pracy. Niemniej wielu ze sformułowanych tam tez Marks nie powtórzy już potem w takiej postaci, jaka została przedstawiona w rozprawie napisanej z Engelsem. Dotyczy to przede wszystkim tych aspektów materialistycznej teorii rozwoju historii, które opierały się na ostrej opozycji między filozoficzną spekulacją z jednej a prawdziwą, pozytywną nauką, dającą „rzeczywistą wiedzę” na temat „praktycznego procesu rozwoju ludzi” z drugiej strony²⁷. W powstałym niecałe trzy lata później *Manifestie Partii Komunistycznej* również mamy do czynienia ze sformułowaną przez obu autorów materialistyczną koncepcją historii, ale motorem napędowym dziejów staje się tam już czynnik polityczny – walka klas – znika zaś próba rozpisania materialnych

24 K. Marks *Przyczynek do krytyki ekonomii politycznej*, s. 10.

25 K. Marks *Kapitał. Krytyka ekonomii politycznej*, t. 1: *Proces produkcji kapitału*, w: K. Marks, F. Engels *Dzieła*, t. 23, Książka i Wiedza, Warszawa 1964, s. 18. W polskim wydaniu *Darstellungsweise* przełożone jest jako „porządek wykładu”.

26 M. Ratajczak *Geneza „Kapitału” a pojęciowa i problemowa struktura Marksowskiej krytyki ekonomii politycznej*, „Archiwum Historii Filozofii i Myśli Społecznej” 2018 t. 63, s. 35-62.

27 K. Marks, F. Engels *Ideologia niemiecka*, w: tychże *Dzieła*, t. 3, Książka i Wiedza, Warszawa 1961, s. 28.

praw rozwoju historii, którą możemy znaleźć w *Ideologii niemieckiej*. Miejsce obiektywnych praw zajmuje zasada konfliktu, a stała logika historycznego rozwoju zostaje zastąpiona wizją dotychczasowej historii jako historii rozwoju kapitalizmu oraz teorią kryzysu jako jedynej prawdziwie transhistorycznej logiki historii. Ta koncepcja materialistycznej analizy historii zostanie potem przez Marksa metodologicznie uzasadniona w pierwszym projekcie *Kapitału* za pomocą krótkiego hasła: „anatomia człowieka kryje klucz do anatomii małpy”; dopiero patrząc na logikę funkcjonowania późniejszego stadium rozwoju (zglobalizowany kapitalizm), jesteśmy w stanie w pełni zrozumieć logikę rozwoju form wcześniejszych (dotychczasowa historia ludzkości)²⁸. We wspomnianej zaś już krótkiej przedmowie do *Przyczynku do krytyki ekonomii politycznej* stwierdza się, że choć „przezwrot materialny w warunkach ekonomicznych produkcji” da się analizować „ze ścisłością właściwą naukom przyrodniczym”, to już konflikty powodowane przez sprzeczności produkcji i wymiany ekonomicznej muszą być rozstrzygnięte przez ludzi, którzy korzystają wówczas z dostępnych im „form ideologicznych”²⁹.

Niemniej w historii teorii marksistowskiej (jak również w krytykach wysuwanych pod adresem Marksa i marksizmu) to często właśnie ta wizja obiektywnej nauki o rozwoju ludzkich społeczeństw (i jednocześnie konieczności rewolucji komunistycznej) cieszyła się większą popularnością. Z pewnością wpływ na to miał sam Engels, którego przedmowy do pośmiertnych wydań wielu wpływowych tekstów Marksa – np. *18 brumaire’a Ludwika Bonaparte* czy *Walk klasowych we Francji* – sugerowały, że dokonanie Marksa polegało właśnie na sformułowaniu prawdziwej nauki o prawach rozwoju tychże³⁰. Zresztą to raczej właśnie pisma Engelsa i jego komentarze do pism

28 K. Marks *Zarys krytyki ekonomii politycznej*, przeł. Z.J. Wyrozembski, Książka i Wiedza, Warszawa 1986, s. 56. Ten element teorii historii Marksa zostanie potem podjęty przez Deleuze’a i Guattariego, którzy wbrew *Ideologii niemieckiej*, a w zgodzie z *Manifestem Partii Komunistycznej* oraz *Kapitałem* będą w *Kapitalizmie i schizofrenii* traktować historię uniwersalną jako historię stawania się kapitalizmu.

29 K. Marks, *Przyczynek do krytyki ekonomii politycznej*, s. 9.

30 Najwyraźniej możemy to chyba zobaczyć w przedmowie Engelsa do wydania *18 brumaire’a Ludwika Bonaparte* z 1895 roku, w której padają takie słowa: „To właśnie Marks pierwszy odkrył wielkie prawo rozwoju historii, prawo, według którego wszelkie walki dziejowe, bez względu na to, czy rozgrywają się w dziedzinie politycznej, religijnej, filozoficznej, czy w jakiegokolwiek innej dziedzinie ideologicznej, są w istocie rzeczy tylko mniej lub bardziej jasnym wyrazem walk klas społecznych, istnienie zaś tych klas, a co za tym idzie, i kolizje między nimi są z kolei uwarunkowane stopniem rozwoju ich położenia ekonomicznego, rodzajem i sposobem ich produkcji i uwarunkowanej tym wymiany. Prawo to, mające dla historii takie samo znaczenie, jak prawo

Marksa były podstawą formowania się w latach 90. XIX wieku „marksizmu”, mającego być spójnym nurtem teoretycznym wyjaśniającym całość rzeczywistości (a więc, jakkolwiek na to patrzeć, pewną formą ideologii).

Pojęcie ideologii ma do pewnego stopnia w teorii Marksa podobny status co nauka o stopniach rozwoju historii. Oba problemy pojawiały się w różnych załączkowych postaciach w pierwszych jego tekstach – takich jak chociażby *W kwestii żydowskiej* czy *Święta rodzina* – i oba są obecne w jakiejś postaci również w jego późniejszych pracach. Oba też są logicznie zależne od próby odróżnienia „ideologii” od „pozytywnej nauki”. Niemniej tak jak teoria obiektywnych praw rozwoju społeczeństw nie została już nigdy zaprezentowana w dokładnie takiej samej postaci, w jakiej można ją znaleźć w *Ideologii niemieckiej*, tak samo ideologii nie używał już Marks w ten sam sposób, w jaki została sformułowana w *Ideologii niemieckiej*, z wyjątkiem wspomnianej już krótkiej metodologicznej uwagi z przedmowy do *Przyczynku do krytyki ekonomii politycznej*. Zasadna staje się zatem hipoteza, że brak powtórzenia przez Marksa w późniejszym okresie teorii materializmu historycznego w wersji z *Ideologii niemieckiej* może świadczyć o jego dystansie do sposobu, w jaki została tam sformułowana. Być może był to po prostu wpływ Engelsa, który wydawał się zawsze dużo bardziej przywiązany zarówno do naukowości jego i Marksa teorii, jak i do samego pojęcia ideologii.

Skąd Marks wziął termin „ideologia”?

W momencie, gdy Marks z Engelsem pisali *Ideologię niemiecką*, sam termin „ideologia” był stosunkowo młody i z pewnością nie posiadał jeszcze tego znaczenia, które nadadzą mu obaj autorzy. Niemniej nie był też terminem przez nich ukutym. Marks z samym słowem zetknął się przynajmniej w dwóch różnych kontekstach. Pierwszym z nich była starożytna filozofia grecka. W swojej rozprawie doktorskiej o różnicy między demokrytejską i epikurejską filozofią przyrody Marks przywołuje, za Diogenesem Laertiosem, list Epikura do Pytoklesa poświęcony teorii ciał niebieskich, który kończy się szeregiem sentencji moralnych. Marks omawia wybrane sentencje, wśród nich także tę, którą tłumaczy następująco: „Życie nasze nie potrzebuje

przemiany energii dla nauk przyrodniczych, dało mu i tutaj klucz do zrozumienia historii drugiej republiki francuskiej”, F. Engels *Przedmowa [do trzeciego wydania z 1895 r.]*, w: K. Marks, F. Engels, *Dzieła*, t. 8, Książka i Wiedza, Warszawa 1964, s. 643.

ideologii ani bezpodstawnych hipotez, lecz tego, abyśmy żyli bez niepokoju”³¹. Choć trudno podejrzewać Marksa, by swoją teorię ideologii zaczerpnął od starożytnych materialistów, niemniej już w jego rozprawie doktorskiej można dostrzec przeciwstawienie prywatnego, pozbawionego odpowiedniego uzasadnienia rozważania wielorakich zagadnień, które przynosi raczej lęk i zamyka człowieka w jego własnych myślach, i publicznej, teoretycznej nauki o świecie, która wymusza na świadomości przejście od abstrakcyjnej spekulacji do zajmowania się konkretem i jego przyczynami.

Drugim, zdecydowanie ważniejszym źródłem inspiracji, które widać po użyciach słowa „ideologia” przez Marksa we wspomnianych dwóch wcześniejszych artykułach, były burzliwa historia ideologii jako nauki o ideach zaproponowanej w 1796 roku przez Destutta de Tracy’ego i jej późniejsza krytyka ze strony samego Napoleona. Destutt De Tracy, francuski filozof i ekonomista,³² zwolennik sensualizmu Condillaca, w *Mémoire sur la faculté de penser*, odczytach wygłaszanych na forum Institut de France, bronił konieczności istnienia ideologii jako nauki o ideach. Miała się ona różnić z jednej strony od zdyskredytowanej metafizyki, z drugiej zaś od psychologii odsyłającej do „duszy”, o której nikt nie może osiąść żadnej naukowej wiedzy. Miała być zatem swego rodzaju nauką pierwszą, poprzedzającą wszystkie inne w porządku genezy wiedzy – ponieważ każda nauka opiera się na ideach, to pierwsza w porządku naukowym miała być właśnie ideologia. Miała również posiadać aspekt praktyczny, wykraczający poza czysto psychologiczne rozważania Condillaca czy Locke’a – jak podkreślał Destutt de Tracy, ideologia jest nie tylko nauką „pozytywną”, ale także „praktyczną”, dającą „wiedzę o efektach i ich praktycznych konsekwencjach”³³.

31 K. Marks *O różnicy między demokrytyjską a epikurejską filozofią przyrody*, przeł. I. Krońska, Książka i Wiedza, Warszawa 1966, s. 93. Jak zauważyła jednak Krońska, możemy mieć w tym miejscu do czynienia z błędem translatorycznym. Marks jako „ideologię” [*Ideologie*] tłumaczy grecki termin ἰδολογία. Niemniej inni interpretatorzy tego ustępu z Diogenesa Laertiosa czytali go raczej jako ἡδὴ ἀλογίας – „nierozumność”, „bezmysłność”. W polskim przekładzie Laertiosa autorstwa Witolda Olszewskiego pod redakcją Krońskiej ten sam fragment brzmi: „Wszakże życie nasze nie potrzebuje ani niedorzecznych teorii, ani czczych domysłów; pragniemy tylko żyć bez strachu”, D. Laertios *Żywoty i poglądy słynnych filozofów*, przeł. zb., red. I. Krońska, PWN, Warszawa 1982, s. 626.

32 W *Kapitale* Marks powołuje się wprost na Destutta de Tracy’ego, lecz nie na żadną jego pracę poświęconą ideologii, tylko na traktat ekonomiczny *Traité de la volonlé et de ses effets* (1826).

33 Cytaty z Destutta DeTracy’ego za E. Kennedy „*Ideology*” from *Destutt de Tracy to Marx*, „Journal for the History of Ideas” 1979 vol. 40 no. 3, s. 353-368.

Bardziej od samej koncepcji ideologii jako nauki Destutta de Tracy'ego inspiracją dla Marksa była jej polityczna historia we Francji okresu I Republiki. W dyskusję na temat relacji znaków i słów do idei z zasiadającymi w Institut de France „ideologami” wdał się Napoleon. W rezultacie stał się wobec nich nieufny, choć prawdopodobnie nie tyle z powodu konkretnych treści filozoficznych, których ideolodzy nauczali, ile raczej z racji silnego utożsamienia ideologii z radykalnym republikanizmem okresu rewolucji. Nie chodziło zresztą o same inklinacje polityczne ideologów; równie istotne były ideologiczne koncepcje pedagogiczne i polityczne, które wbrew bardziej konserwatywnym prądom politycznym, szukającym oparcia dla nowego państwa francuskiego w tradycjach klas posiadających, proponowały radykalnie materialistyczne w teorii i republikańskie w duchu nauczanie moralności wyłącznie na podstawach naukowych – a więc „ideologicznych”³⁴. Po konsolidacji władzy Napoleon rozpoczął kampanię mającą na celu ukrócenie działalności ideologów oraz kierowanej przez nich sekcji nauk o moralności i polityce Institut de France.

W obu tych leksykalnych inspiracjach widać już jednak pewne elementy, które mogły wpłynąć na to, że Marks i Engels właśnie termin „ideologia” wybrali na oznaczenie oderwanej od praktyki spekulacji na tematy społeczne i polityczne. Ideologia byłaby praktyką bardziej prywatną i przeciwstawioną naukowemu zajmowaniu się światem – przez co też nie dawałaby poczucia spokoju, które przychodzi jedynie z realną wiedzą. Jednocześnie, zwłaszcza w pierwszej połowie XIX wieku we Francji, była wciąż kojarzona z najbardziej radykalnym liberalizmem, redukującym wszelkie kwestie polityczne i społeczne do tego, co się dzieje w umysłach jednostek.

Od ideologii do fetyszizmu towarowego. Rynek jako „aparatus ideologiczny”

Śledząc rozwój problematyki ideologii – a więc różnicę między tym, jak ludzie funkcjonują w strukturze społecznej, a tym, jakie są ich wyobrażenia o tej strukturze – możemy zauważyć pewną wyraźną tendencję. Jeszcze w *Ideologii niemieckiej* termin „ideologia” ma zdecydowanie pejoratywny wydźwięk i odnosi się do sposobu uprawiania „krytyki” przez postheglowskich filozofów niemieckich oraz wybranych niemieckich socjalistów popularnych w tamtym czasie. W tym sensie ideologia w 1845 roku zastąpiła w zasobie złośliwych inwektyw Marksa i Engelsa używaną przez nich wcześniej „krytyczną

34 Tamże, s. 356.

krytykę³⁵. W całym tekście trochę trudno znaleźć klarowne wytłumaczenie tego, co autorzy rozumieją przez ten termin, choć coś w rodzaju definicji ideologii można znaleźć w przekreślonej części rękopisu: „ideologia sprowadza się do opacznego pojmowania [...] historii bądź też do całkowitego od niej abstrahowania”³⁶. Definicja ta jest zgodna z resztą *Ideologii niemieckiej*, w której najnowszą filozofię niemiecką od strony metodologicznej krytykuje się za to, że pracuje na pojęciach bez prześledzenia ich historycznej genezy w praktyce społecznej (rozumianej jako praktyka ekonomiczna). Może to częściowo tłumaczyć, dlaczego nigdzie w tekście nie pojawia się formuła „krytyka ideologii” – w wersji zaproponowanej w 1845 roku ideologia była terminem na tyle już negatywnym i odnoszącym się do fałszywego sposobu analizowania rzeczywistości społeczno-politycznej, że zbędne mogło się wydawać jeszcze dodatkowe postulowanie jej „krytyki”. Należy też pamiętać, że zarówno tytuł, jak i podtytuł całości (*Krytyka najnowszej filozofii niemieckiej w osobach...*) zostały dodane przez redaktorów z Instytutu Marksa i Engelsa.

W 1859 roku „formuły ideologiczne”, o których mówi się w przedmowie do *Przyczynku do krytyki ekonomii politycznej*, mają już charakter neutralny i analityczny, choć tekst dalej sugeruje, że zajmowanie się nimi w oderwaniu od materialnej „podstawy” społecznej, przez którą te formuły są „uwarunkowane”, byłoby niewłaściwym sposobem naukowego podejścia do rzeczywistości społecznej. *Przyczynek* wyznacza kierunek, w którym pójdzie myślenie Marksa w ostatecznej wersji jego wielkiego projektu krytyki ekonomii politycznej. Choć sam termin „ideologia” praktycznie się w *Kapitale* nie pojawia (a jego użycia są mało istotne), to otwierający rozdział poświęcony formie wartości zawiera być może najślynniejszy i najczęściej komentowany fragment napisany przez Marksa, a więc ustęp o „fetyszyzmie towarowym”³⁷. Problem, do którego odsyła pojęcie fetyszyzmu towarowego, można potraktować jako dalsze mierzenie się Marksa z problemem nazwanym wcześniej jako ideologia, natomiast z pewnością jego sformułowanie uległo tutaj znaczącej zmianie. W miejscu krytyki podejścia, które posługuje się pojęciami w oderwaniu od ich zakorzenienia w rzeczywistości ekonomiczno-społecznej, pojawia się problem koniecznej „mistyfikacji” rzeczywistości społecznej przez strukturalne uwarunkowania funkcjonowania w niej. W skrócie – ponieważ warunkiem

35 K. Marks, F. Engels *Święta rodzina, czyli Krytyka krytycznej krytyki*, w: tychże *Dzieła*, t. 2, Książka i Wiedza, Warszawa 1961.

36 K. Marks, F. Engels *Ideologia niemiecka*, s. 18, przypis.

37 K. Marks *Kapitał*, s. 82-96.

funkcjonowania w kapitalizmie jest nabywanie oraz sprzedawanie towarów (w tym siły roboczej) za ich cenę określoną przez relacje rynkowe, stosunki między ludźmi zostają zapośredniczone przez stosunki wartości między towarami. W tym sensie właśnie Marks pisze o tym, że „określony stosunek społeczny między samymi ludźmi przyjmuje tu dla nich ułudną postać stosunku między rzeczami”³⁸, ponieważ wszelkie relacje społeczne nabierają charakteru wymiany towarowej.

Określenie „mystyfikacja” jest tutaj jak najbardziej na miejscu. W pierwszym wydaniu *Kapitału* z 1867 roku w rozdziale poświęconym towarowi nie pojawia się jeszcze termin „fetyszizm towarowy”, ale właśnie „mystyfikacja towaru”. W tym okresie Marks posługiwał się też terminem „mystyfikacja kapitału”, który możemy spotkać między innymi w projekcie rozdziału mającego pierwotnie być końcowym rozdziałem pierwszego tomu³⁹. Gdy porówna się pierwsze i drugie niemieckie wydanie *Kapitału*, widać, że to właśnie ten otwierający rozdział, poświęcony towarowi, formie wartości i mistyfikacji towarowej, był tym, nad którym Marks najwięcej pracował i w którym wprowadził najwięcej zmian. Pokazuje to, jak wielkie miał trudności z klarowną „prezentacją” problemu, który był dla niego istotny od wielu lat, ale którego wciąż nie potrafił odpowiednio wyłożyć. Mystyfikacja towaru czy też fetyszizm towarowy były jego próbami sformułowania tezy, że coś takiego jak ideologiczna przesłona, wyobrażony stosunek do struktury społecznej, w której się funkcjonuje, jest niemożliwa do uniknięcia i nie jest też do końca kwestią samej „świadomości” (czy też nauki), ale jest uwarunkowana strukturalnie przez samą konieczność uczestniczenia w relacjach społecznych opartych na formie wartości⁴⁰.

Wprowadzenie przez Marksa nazwy „fetyszizm towarowy” dla problematyki, która odnosi się do kwestii relacji między bazą a nadbudową czy też do „form ideologicznych”, oznaczało co najmniej dwie ważne zmiany w tym, co moglibyśmy ogólnie określić jako „problematykę ideologii” w jego teorii. Po pierwsze, w okresie od *Ideologii niemieckiej* do *Kapitału* problematyka ta staje się coraz bardziej analityczna i neutralna. Pierwotnie coś, co pełniło u Marksa funkcję krytyki ideologii, było metodologicznym przygotowaniem polegającym na odrzuceniu sposobów analizy, które miały niewłaściwy punkt

38 Tamże, s. 83.

39 Zob. K. Marks *Kapitał 1.1. Rezultaty bezpośredniego procesu produkcji*, przeł. M. Ratajczak, PWN, Warszawa 2013, s. 129.

40 Krzysztof Świrsek nazywa to „schematem dialektycznym”, zob. tegoż *Teorie ideologii...*, s. 115-127.

wyjścia (osadzony w traktowanych ahistorycznie pojęciach)⁴¹. Mierzenie się z kwestią ideologii było właśnie takim przygotowaniem do tego, by zaczynać nie od pojęć, za pomocą których wyjaśnia się rzeczywistość społeczną (np. wolność, rozum, prawo do czegoś itd.), a więc charakterystycznych dla „form ideologicznych”, lecz od pojęć, które później Marks nazwie „abstrakcjami określonymi”⁴², a więc tych, które realnie określają sferę ekonomiczną (takich jak towar, wartość, pieniądz, siła robocza itd.). W końcu *Kapitał* podsuwa mechanizm pozwalający ukazać to „uwarunkowanie” sposobu rozumienia relacji społecznych w kapitalizmie (jako opartych na wymianie ekwiwalentów relacji między wolnymi podmiotami własności prywatnej), którego funkcjonowanie nie jest kwestią zafałszowanej świadomości, lecz ciągłego reprodukowania się tej samej struktury, wymuszającej określony sposób funkcjonowania (uczestniczenie w wymianie towarowej i produkcji wartości). Można też stwierdzić, w zgodzie z Althusserem, że w tym momencie do teorii Marksa wchodzi pojęcie nieświadomości. Nieświadomość ideologii w teorii Marksa odnosi się do ciągłego reprodukowania tych samych warunków funkcjonowania kapitalistycznych społeczeństw – tak więc właściwym problemem ideologii byłaby reprodukcja⁴³.

Natomiast wbrew Althusserowi trzeba podkreślić inną kwestię: analizy „fetyszizmu towarowego”, „mystyfikacji towaru” czy „mystyfikacji kapitału” z kolejnych wersji projektu krytyki ekonomii politycznej pokazują, że problematyka ideologii wiąże się u Marksa nie z różnymi „aparatami ideologicznymi” (w rodzaju szkoły, kościoła, policji, administracji publicznej itd.), jak przedstawiał to Althusser, ale wyłącznie z jednym „aparatem”, mianowicie rynkiem. Mówiąc w skrócie, jeśli potraktować *Kapitał* jako dopełnienie wcześniejszych tez Marksa, to „ideologiczne” byłoby dla Marksa myślenie w kategoriach rynkowych bez świadomości (lub celowo mistyfikujące ten fakt), że jest to myślenie w kategoriach konkretnej formacji ekonomicznej, czyli kapitalistycznej gospodarki rynkowej. Te intuicje obecne są już w zasadzie w tekście *W kwestii żydowskiej*, gdzie Marks zrównuje „prawa człowieka”, o które dopomina się Bruno Bauer, z prawami uczestnika gospodarki

41 Tak można czytać sformułowanie z *Ideologii niemieckiej*, że formy ideologiczne „nie mają historii”, zob. K. Marks, F. Engels *Ideologia niemiecka*, s. 28.

42 Zob. P. Vinci *Abstrakcja określona*, w: Marks. *Nowe perspektywy*, red. LUM, przeł. S. Królak, PWN, Warszawa 2014.

43 Jest to główna przesłanka teorii ideologii Althussera, zob. tegoż *Ideologie i aparaty ideologiczne państwa*, przeł. A. Staroń, http://www.nowakrytyka.pl/pl/Ksiazki/Ksiazki_on-line/?id=888

towarowej. Nie chodziłoby zatem o to, że każde myślenie jest ideologiczne lub też że każde odejście od ortodoksyjnej nauki marksistowskiej musi być ideologiczne. Ideologia w sensie abstrahowania od historii (*Ideologia niemiecka*) i ideologia w sensie rozważania samej nadbudowy w oderwaniu od bazy czy podstawy (*Przyczynek do krytyki ekonomii politycznej*) polegałaby na tym, że relacje społeczne, formy prawne, wartości czy też (nieświadome) pragnienia charakterystyczne dla podmiotów rynku byłyby traktowane jako odwieczne, transhistoryczne, logicznie konieczne czy też w jakikolwiek inny sposób naturalne – jak robili to właśnie różni „ideolodzy niemieccy”. Fetyszizm towarowy byłby zaś wtedy nazwą mechanizmu warunkującego trwałość tego sposobu myślenia i trudność wyjścia z niego, gdyż każdy uczestnik i każda uczestniczka wymiany towarowej są zmuszeni myśleć w kategoriach rynkowych.

Podsumowanie: krytyka ideologii czy krytyka ideologii?

Takie ujęcie ideologii byłoby spójne dla całego projektu teoretycznego Marksa i jednocześnie unikałoby wielu pułapek, w które często wpadają różne teorie ideologii, rozpięte między uznawaniem wszystkiego za ideologię a postulowaniem jednej konkretnej nauki będącej w stanie poza tę ideologię wyjść. Oczywiście nie daje ono odpowiedzi na wszystkie pytania, z którymi mierzą się nauki społeczne w momencie sięgania po pojęcie ideologii (lub też rezygnowania z niego). Niemniej sugeruje pewne istotne, moim zdaniem, przesunięcie akcentu, które pozwala nam zarówno lepiej radzić sobie z samym problemem ideologii, jak i też lepiej zrozumieć metodę Marksa, a tym samym znaczenie marksizmu dla teorii społecznej i nauk społecznych.

Ale jeśli krytyka i d e o l o g i i nie była tak istotnym zagadnieniem dla Marksa i pełniła jedynie funkcję metodologicznego oczyszczania pola, to co tak naprawdę miało dla niego znaczenie? Otóż k r y t y k a ideologii. Różnica między akcentem na „ideologię” a akcentem na „krytykę” odsyła nas do jednego z najciekawszych aspektów recepcji myśli Marksa. Wobec bogactwa literatury poświęconej podstawowym pojęciom Marksa, jego metodzie, filozofii itd. wciąż zaskakuje stosunkowo niewielka uwaga poświęcana być może najczęściej używanemu przez niego (przynajmniej w tytułach i podtytułach) pojęciu, a mianowicie krytyce⁴⁴.

44 Wśród klasycznych studiów na ten temat można wymienić m.in. J. Habermas *Między filozofią a nauką: marksizm jako krytyka*, przeł. Z. Krasnodębski, w: tegoż *Teoria i praktyka*, PIW, Warszawa 1982; oraz E. Renault *Marx et l'idée de critique*, PUF, Paris 1995.

W zasadzie wszystkie teksty teoretyczne Marksa były jakąś postacią krytyki – od krytyki Hegłowskiej filozofii prawa przez krytykę filozofii niemieckiej po krytykę ekonomii politycznej. Najczęściej te przedsięwzięcia krytyczne traktowano jako osobne obszary i pisano o „teorii materializmu” Marksa, „teorii ideologii” czy jego „pismach ekonomicznych” itd. W ten sposób też traktuje się ideologię jako osobne zagadnienie marksizmu. Natomiast w rzeczywistości należałoby mówić o jednym i tym samym przedsięwzięciu krytycznym⁴⁵, które jedynie przez podejmowanie kolejnych tematów było w stanie realizować ideał krytycznej nauki o społeczeństwie. Znalezienie odpowiedniego punktu wyjścia dla pracy teoretycznej (problem „sposobu prezentacji”) było dla Marksa tak istotne, ponieważ wiedział on, że teorii materializmu historycznego nie można po prostu wyłożyć jak każdej innej teorii, od założeń po najważniejsze wnioski.

Zrozumienie zatem, czym dla Marksa była krytyka ideologii, oznacza przede wszystkim zmierzenie się z pytaniem, czym w ogóle była dla niego krytyka. To pojęcie, znacznie bardziej zakorzeniające Marksa w tradycji niemieckiej filozofii pokantowskiej⁴⁶ niż dialektyka, ma również swoją specyficzną historię. I podobnie jak ideologia bywa często traktowane niezwykle redukcjonnie, nieraz też używane raczej jako wulgarna broń (ideologiczna) niż pojęcie techniczne. Procedura krytyki stanowi klucz do teorii Marksa, a sama krytyka ideologii to jedynie element całej tej procedury.

W skrócie można powiedzieć, że przeprowadzenie krytyki jakiegoś obszaru problemowego dla Marksa oznacza analizę strukturalnych warunków możliwości danego zjawiska, które w tym zjawisku nie są widoczne. Co więcej, chodzi o dotarcie do takich warunków możliwości, które automatycznie pokazują, że istnieje wyraźna sprzeczność między tym, jak dane zjawisko się jawi, a jego własnymi warunkami. I tak w krytyce Hegłowskiej filozofii prawa Marks starał się pokazać, jak istotny dla całej teorii Hegla jest podział społeczeństwa na stany, które mają pozostawać względem siebie w logicznych relacjach. Pytał wówczas o grupę, która stanowi warunek możliwości istnienia tego społeczeństwa, ale nie mieści się w jego strukturze stanowej – a więc o klasę tych, którzy nie mają żadnej cechy stanowej czy raczej których cechą stanową jest nieprzynależność do żadnego stanu (co zostaje określone jako *klasa*), czyli o proletariat.

45 P.G. Stillman *Marx's Enterprise of Critique*, „Nomos” 1983 vol. 26, s. 252-276.

46 Zob. K. Röttgers *Kritik und Praxis. Zur Geschichte des Kritikbegriffs von Kant bis Marx*, De Gruyter, Berlin – New York 1974.

Oczywiście spełnieniem tego krytycznego przedsięwzięcia był olbrzymi projekt krytyki ekonomii politycznej. Tutaj również Marks przede wszystkim krytykował dyskursy, które jego zdaniem realnie oddawały to, jak jawiło się społeczeństwo kapitalistyczne, a więc jak było trafnie ujmowane przez jego ideologów. Celem było pokazanie takich warunków możliwości istnienia tego społeczeństwa, których nie mógł uchwycić dyskurs ówczesnej ekonomii politycznej, gdyż była ona nakierowana wyłącznie na zrozumienie i opisanie działania kapitalizmu, a nie na jego z n i e s i e n i e (krytyka zawsze dąży do tego, by ukazać granice i możliwość końca krytykowanego zjawiska). Kluczem było znalezienie problemu, który Jacques Rancière nazwał „pytaniem krytycznym” całej Marksowskiej krytyki ekonomii politycznej⁴⁷, a więc genezy formy wartości. Dopiero ta kwestia umożliwiła podsumowanie wszystkich pozostałych wątków poruszanych przez Marksa, łącznie z kwestią ideologii.

Reasumując, olbrzymie i wciąż oddziałujące dziedzictwo Marksa we współczesnej teorii i naukach społecznych polega nie tylko na tym, że Marksowi (we współpracy z Engelsem) udało się ukuć parę pojęć, które do dzisiaj funkcjonują w języku naukowym. Ani nie tylko na tym, że wciąż żyjemy w kapitalizmie, którego wewnętrzną logikę Marks starał się możliwie precyzyjnie wyłożyć. Dziedzictwo to działa dalej, dlatego że Marks stworzył model uprawiania t e o r i i j a k o k r y t y k i, który nie tylko wymusza specyficzne podejście do analizowanego problemu, ale także określoną postawę badawczą i teoretyczną.

47 L. Althusser et al. *Reading Capital: The Complete Edition*, trans. B. Brewster, D. Fernbach, Verso, London – New York 2015, s. 100–112.

Abstract

Mikołaj Ratajczak

INSTITUTE OF PHILOSOPHY AND SOCIOLOGY OF THE POLISH ACADEMY OF SCIENCES

Marx and the Critique of Ideology: Remarks on the Concept's History

The article traces the development of the "ideology" concept in the corpus of Marx's writings, showing its connection with the other issues that he raised. Ratajczak discusses both the changes that occurred in Marx's approach to the problem and the concept of "ideology" in his most important theoretical works, indicating the structural problems associated with the concept. Arguing that the critique of ideology was not an important aspect of Marx's theoretical project, Ratajczak suggests that to properly understand its meaning in Marx's – Marxist – works and the social sciences, we should emphasize "critique" – not "ideology."

Keywords

ideology, critique, Marxism, market, history of concepts